

## Jan Belcik



Urodził się w 1960 r. w Dukli. Mieszka w Krośnie. Autor ośmiu tomików poetyckich; najnowszy *Jeszcze inne cienie* (2022). Laureat ogólnopolskich konkursów literackich. Wiersze ogłaszał w radiu, telewizji, prasie literackiej i regionalnej oraz w almanachach poetyckich. Jego poezja była tłumaczona na języki węgierski, słowacki i serbski. Jest autorem artykułów o literaturze i recenzji.

### Życie

Fatalny  
Zbieg

I okoliczności

### Ulga

Właściwie masz rację  
że zostaje po nas  
co najwyżej  
blizna wiersza

Jakiś strzęp czasopisma  
na podłodze  
z zachłapanym nazwiskiem  
autora

Może zrzucony  
cień przeznaczenia  
na kogoś zupełnie obcego

Ulga bibliografa  
który może domknąć  
kolejny życiorys

Przypadkowa grudka ziemi  
na granicie grobu  
odpokutowująca  
niezabliźniony wers

### Pełnia

Przyglądam się  
jasnej stronie księżycy  
wiszącej  
pomiędzy wierzchołkami jodeł

Mówią że to  
niezwykła iluminacja  
Księżycy Żniwiarzy

A może  
Twarz kosmicznej  
Bojaźni

Dreszcz  
Kiedy zbyt długo przyglądasz się otchłani  
Otchłań zaczyna przyglądać się tobie

### Sierpień

Ojcu

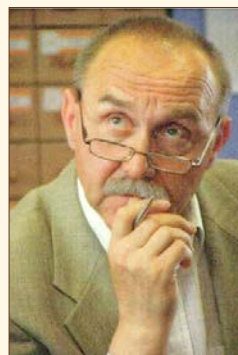
Wielki wóz  
dwie kosy i sierp  
rozgwieżdżone niebo  
snopami galaktycznych sztalug  
rozparte na beskidzkich wzgórzach

pod nim wibrujące  
modulacje świerszczy  
uświetniają Twoje urodziny  
a galop wieczoru  
cichnie rozsnuwając dym  
na zawsze zgaszonych historii

W galaktyce sierpnia  
wszystko jest chwilą  
i chwila jest wszystkim  
w rozedrganych oczkach  
igraszek kropli rosy  
na podwórku opróżnionym  
z dawnych emocji

z przydomowym zagonem  
samotnych słoneczników  
w ledwie przywróconej  
na ten moment  
męskiej czułości

## Jan Tulik



Poeta, prozaik, dramatopisarz, eseista i publicysta. Autor piętnastu zbiorów wierszy; najnowszy *Powroty światła* (2022). Opublikował również dwie powieści, zbiór opowiadań i dramat *Kontynenty*. Jest autorem esejów, monografii, recenzji, artykułów o tematyce kulturalnej, legend i słuchowisk radiowych.

### dyrygent wszechrzeczy

dyrygent wszechrzeczy  
obdarza uśmiechem orkiestrę świata  
od szpaka po rybę i drzewa i wody  
ściska dłoń pierwszemu skrzypkowi wielce rad  
wszak orkiestra pod jego batutą zagrała  
jak za pierwszym razem  
w szóstym dniu stworzenia

### zbrodniarze

zwiedzają muzea i dawne kościoły  
czasem wychodzi na to samo

hodują orchidee  
albo pielęgnują bonsai  
jak zbrodniarze wojenni

jak gangsterzy w stanie spoczynku  
na filmach  
opartych na faktach  
co zostało wyraźnie podkreślone

### tryptyk Chrystusowy

Chrystus zamienia się w konika polnego  
wędkarz nadziewa go na haczyk  
złowiona ryba przemawia  
nie wiesz co czynisz  
i prosi o trzy życzenia

na początek wypowiedz Słowo  
niech się stanie światłość  
Ojciec niech oddzieli lądy od mórz

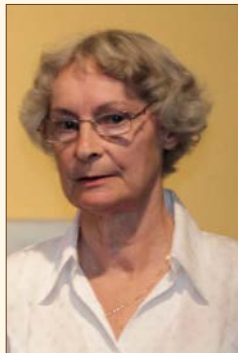
### ptaki moje

ptaki ozdoby traw i drzew  
klejnoty powietrza  
odleć od was znad moich popiołów  
odleć od was ponad moim popiołem  
czy pomkniecie za mną do gniazd aniołów  
w świetlistych jedwabiach

po krańce wieczności

w beczas  
który jest  
który był  
który będzie

## Jadwiga Kupiszewska



Poetka, malarka, animatorka kultury. Zakochana w Rzeszowie. Opublikowała: *Wieniec dożynkowy* (2008), *Jestem Rzeką* (2009) [współautorka], *Moja Bernardyńska* (2009), *W prześwicie wieżowców* (2010), *Karnawałowy Olimp* (2010), *Makagigi* (2011), *Zostawić dzień* (2012), *Nie rozbieraj tęczy* (2013), *Co mówią ulice Rzeszowa* (2014), *...i nagle znikasz w ciemnych obłokach* (2015), *Korowód pór roku* (2016), *Testuję kolory* (2022).

### Muzyka wiatru

Piszę do ciebie wiersz  
znad Soliny  
srebrzystą bryzą fali  
odbiciem słońca  
w bezkresnej toni  
Piszę do ciebie ciszą  
wieczoru  
ścianą zieloną gęstego  
lasu  
i bielą żagli na błękitnej  
tafli  
Odpisz piosenką  
muzyką wiatru  
a może szumem  
samotnej jodły  
obłokiem odpisz  
płynącym po niebie  
przeglądającym się  
w lustrze wody  
Napisz nadzieję

### Konwalia

*Wisi Wojnarowicz-Roźniatowskiej  
z Koniecznych*

Listopadowe słońce  
oparło promyki  
o szarość nagrobka  
W zaciszu miejsca  
gdzie ruchliwa  
sikorka  
błękitem piórek  
przypomina o niebie  
rozłożysta topola  
przygarbiła się obok  
zmęczona  
pilnuje wspomnień  
Rodziny Koniecznych  
Biała konwalia  
wplątana w baśń  
z dzieciństwa  
przypomni wiosnę  
ogródek u Babci  
otuli miłość  
światelkiem  
od Wnuczki  
Wrośnie korzeniami  
w pamiętniki pokoleń  
które śpią  
snem wiecznym

13 listopada 2020 r.  
Stary Cmentarz Pobitno w Rzeszowie

### to wczoraj

ulica była moja  
otwarte okna  
brama szeroka  
dlaczego smutek  
ścisnął me serce  
inna w kolorach  
dlaczego obca  
wciąż szukam  
śladów  
w kurzu i błocie  
w gwiazdach na niebie  
srebrnym poranku  
stoję nad brzegiem  
barw jasnych  
spokojnych  
i porównuję to wczoraj  
z tęsknotą  
chcę znów zobaczyć  
stożek księżycy  
za krzywą ścianą  
mej kamienicy  
pragnę usłyszeć  
ciszę wieczoru  
w zapachu stęchłej  
skrzypiącej melodii  
i opowiedzieć  
czerwonej pelargonii  
o kropkach deszczu  
wiosennej metafory

Rzeszów, 2014 r.

### Kolory wiersza

Malować można  
w rytm wiersza  
barwą zatrzymać  
drżenie listeczka  
i oddech płatków  
żółtego tulipana  
smutek  
co w serce się wkradł  
Można malować  
wierszem  
kroplę spadającej rosy  
i świergot ptaka  
o poranku  
promykami słońca  
otulić dłonie  
pozbierać barwy  
szarego dnia

## Józef „Czarny” Bilski



Rocznik 1984, historyk, poeta, animator kultury. Rodem z okolic Lublina, mieszka w Bieszczadach. Autor 5 tomików, kilkunastu publikacji w almanachach (krajowych i zagranicznych) oraz czasopismach naukowych. Laureat kilkunastu konkursów. Jego wiersze bywają umuzycznione. Członek rzeszowskiego oddziału Związku Literatów Polskich.

### ROK 1994

zwiastujemy koniec świata  
kożuchów i huculskich czap  
za nami neony miast  
przed nami negatyw gór

wieczór jest oczekiwaniem  
ciepła herbaty  
rewii zachodu  
niepokoją burzy

na przystanku PKS-u  
zatrzymany czas  
ujęty w rytm cerkiewnego dzwonu  
osiada przybywaniem nagrobków  
na pamięci zbyt krótkiej na zło

z góry dobrze widać  
równinę której też już nie ma  
lecz jej moc zbyt silna  
by nie wyruszyć  
rzucając przez ramię  
„piszcie na Berdyczów”.

*napisane po lekturze książki „Okruchy Atlantydy”  
Zdzisława Skroka, która to przywołała wspomnienia  
z wędrowek po Ukrainie w 2003 i 2004 roku*

### POGÓRZA

mało kto je widział  
i mało kto tam mieszka  
nawet dróg ubywa

pominięci przez główne szlaki  
istnieją dzięki wspomnieniom  
i notatkom konserwatorów zabytków

w nich ludzie  
zarażeni beczynnością  
życiem na pamięć

w nich ludzie  
o twardych oczach i dłoniach  
serdecznie otwartych

mało kto je widział  
i mało kto tam mieszka  
nawet dróg ubywa

trwają  
czekając na kolejny  
listopad

*napisany pod wpływem zdjęcia Pawła Bednarka  
z grupy Beskid Niski – przeszłość i teraźniejszość cerkwi  
w Leszczynach z Pogórza Ciężkowickiego*